

**STATUS GRANIC MORSKICH SVALBARDU
ORAZ INTERPRETACJA TRAKTATU
SPITSBERGEŃSKIEGO Z 1920 ROKU
Z PERSPEKTYWY DZISIEJSZEGO
MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA MORZA¹**

Tematem niniejszego artykułu jest status granic morskich Svalbardu w dzisiejszym międzynarodowym prawie morza oraz interpretacja Traktatu Spitsbergeńskiego z 1920 roku po 89 latach od jego podpisania. Interesujące jest pytanie o zastosowanie jego postanowień w dzisiejszych realiach prawa międzynarodowego oraz międzynarodowego prawa morza. Po teoretycznym wstępie wyjaśniającym kontrowersje wokół zagadnienia Spitsbergen czy Svalbard, zarysie historii eksploracji i eksploatacji archipelagu oraz przedstawieniu głównych postanowień Traktatu Spitsbergeńskiego, następuje analiza prawnomiędzynarodowa samego Traktatu i jego zastosowania dzisiaj. Rozpatrywane są dwa podejścia. Pierwsze, traktujące o bezpodstawności stosowania postanowień Traktatu do dzisiejszych realiów międzynarodowego prawa morza, w tym szczególnie do jurysdykcji państwowej w wyłącznej strefie ekonomicznej, strefie ochronnej rybołówstwa i nad szelfem kontynentalnym. Drugie o konieczności interpretowania Traktatu zgodnie z rozwojem prawa międzynarodowego. Większość państw nie zajęła oficjalnego stanowiska w tej sprawie, ale z tych, które wypowiedziały się na ten temat, Finlandia popiera roszczenia Norwegii o nie stosowaniu Traktatu do stref morskich wokół archipelagu, natomiast Anglia i Rosja sprzeciwiają się takiej interpretacji².

¹ Artykuł napisany przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię, poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego.

² R. R. Churchill, *Claims to Maritime Zones in The Arctic – Law of the Sea Normality or Polar Peculiarity?*, [w:] *The Law of the Sea and Polar Maritime Delimitation and Jurisdiction*, red. A. G. Oude Elferink, D. R. Rothwell, Hague-New York-London 2001, s. 107.

Svalbard to nazwa archipelagu położonego na Morzu Barentsa, oddalonego 800 kilometrów od wybrzeża Norwegii i 1100 kilometrów od bieguna północnego, w granicach 74°N – 81°N i 10°E i 35°E. W skład terytorium Svalbardu wchodzi następujące wyspy lub grupy wysp: Spitsbergen (dawniej Spitsbergen Zachodni), Ziemia Północno-Wschodnia, Edge’a, Barentsa, Biała, Księcia Karola, Królewska, Niedźwiedzia, Szwedzka, Wilhelma i Nadziei. Powierzchnia łądu to 62 400 km². Jest to obszar porównywalny z łącznym terytorium Belgii i Holandii, albo z terytorium Litwy. *Spitsbergen*, czy też *Spitzbergen*, to stara nazwa archipelagu odnosząca się do dawnego angielskiego i holenderskiego nazewnictwa. *Svalbard*, to nowe, norweskie określenie, mające swoje źródło w staroislandzkich sagach.

Spitsbergen czy Svalbard?

Problemy z nazewnictwem wiążą się z wciąż niewyjaśnioną historią archipelagu. A dokładniej z pytaniem, kto pierwszy odkrył nowe terytorium. Istnieją cztery teorie opisujące możliwości odkrycia archipelagu oraz określające przynależność państwową wysp³.

Pierwsza dotyczy osadnictwa norweskiego. Według tej teorii to Wikingowie już w 1194 roku odkryli archipelag. Informacje o rzekomym rozpoznaniu wyspy zostały uwiecznione w norweskich i islandzkich sagach⁴. W starych dokumentach pochodzących z końca XII wieku znajduje się krótkka wzmianka: „odkryto Svalbard”, a w islandzkiej księdze *Lannámabok* z pierwszej połowy XIII wieku podane są odległości do *Svalbardu*. Jest to główne założenie teorii, według której terytorium Spitsbergenu przynależy Norwegii⁵. Ten punkt widzenia nie ma wielu zwolenników. Sagi nie mogą być uznane jako rzetelne źródła historyczne i przez to, podobnie zresztą jak podania i legendy, nie mogą stać się podstawą jakichkolwiek roszczeń terytorialnych, czy też wiążącego prawa. Co więcej, nie wiadomo, czy wyspy określone w dokumentach jako *Svalbard*, nie były innymi wyspami, np. Wyspą Niedźwiedzią. Mimo to, niektórzy autorzy, do których należy pochodząca z Norwegii Susan Barr, twierdzą, że Barents jedynie „odkrył na nowo“ (*rediscovered*) archipelag⁶. Według tego podejścia

³ Teorie przedstawione są w artykule: T. B. Arlov, *The Discovery and Early Exploitation of Svalbard. Some Historiographical Notes*, Acta Borealia, 2005, vol. XXII, Iss. 1, s. 1–19.

⁴ W. Mills, *Exploring Polar Frontiers: a historical encyclopedia*, Oxford 2003, s. 643.

⁵ S. Barr, *Norway's Polar Territories*, Oslo 1987, s. 25–29.

⁶ Ibidem, s. 25.

pierwsi byli Wikingowie i dowody o tym świadczące są wystarczające do uznania tej hipotezy.

Druga teoria odnosi się do rosyjskich odkryć. Według tego punktu widzenia, to rosyjscy Pomorcy (*Pomors*)⁷ byli pierwszymi, którzy zaznaczyli swoją obecność na Spitsbergenie. Tereny te wykorzystywali do polowań na zamieszkujące archipelag zwierzęta. Ich skóry sprzedawali kupcom z południa, najczęściej poprzez terytorium Norwegii i jej niezamarzające porty. Pozostałością po wzajemnych kontaktach jest język: *russenorsk*⁸, który jest połączeniem języków norweskiego i rosyjskiego. Ta teoria również nie posiada podstaw naukowych. Niemożliwe bowiem jest określenie dokładnej daty, nawet w przybliżeniu, kiedy Rosjanie rozpoczęli wykorzystywanie zasobów naturalnych Spitsbergenu⁹.

Trzecia teoria dotyczy odkrycia archipelagu przez Willema Barentsa w 1596 roku. To wydarzenie jako jedyne opiera się na rzetelnych źródłach historycznych i jest powszechnie przyjęte jako data pierwszego odkrycia Spitsbergenu¹⁰. Poparciem tej tezy są dzienniki Willema Barentsa, dokładnie opisujące położenie statku i wysp archipelagu w dniu, w którym został odkryty¹¹. 10 czerwca 1596 roku statki dopłynęły do wyspy, na której zabito niedźwiedzia i z tej racji nazwano ją *Beyren Eylandt* (Wyspa Niedźwiedzia). Żeglując dalej na północ dotarły do 80°10' N, gdzie lody zmusiły wyprawę do odwrotu. Płynąc w kierunku południowo-wschodnim 17 czerwca ujrzano ląd. Był to Spitsbergen. Podczas rejsu na południe Barents zmuszony był przezimować w okolicach rosyjskiej Nowej Ziemi, gdzie w wyniku trudnych warunków zmarł. W opuszczonym domu, w lufie muszkietu pozostawiono dokładny opis podróży i zimowania. Dokument ten w 1871 roku odnalazł norweski żeglarz z Tromsø – kapitan Elling Carlsen¹².

⁷ Zob. J. P. Nielsen, *Russian-Norwegian Relations in Arctic Europe: The History of the „Barents Euro-Arctic Region“*, East European Quarterly, 2001, vol. XXV; T. A. Schrader, *Pomor trade with Norway*, Acta Borealia, 1999, vol. XVI, Iss. 1, s. 43–60.

⁸ Zob. I. Broch, E. H. Jahr, *Russenorsk: A new look at the Russo-Norwegian pidgin in northern Norway*, [w:] red. P. S. Ureland, I. Clarkson, *Scandinavian language contacts*, Cambridge 1984, s. 21–65.

⁹ T. Hultgreen, *When Did the Pomors Come to Svalbard?*, Acta Borealia, 2002, vol. XIX, Iss. 2, s. 125.

¹⁰ Opis wyprawy Barentsa, wraz z cytatami z jego dziennika można znaleźć w artykule: M. Conway, *How Spitsbergen was discovered*, The Geographical Journal, 1903, vol. XXI, no. 2, s. 142–150.

¹¹ Ibidem, s. 142–150.

¹² Historia Svalbardu: <http://homsund.igf.edu.pl/historia2.html> [dostęp 6 VI 2009].

Czwarta teoria dotyczy odkrycia wysp przez angielskiego podróżnika Hugh Willoughby w 1533 roku. Udowodniono jednak, że jest fałszywa¹³. Ponadto Tor B. Arlov przytacza jeszcze jedną hipotezę, która traktuje o możliwości osadnictwa ludzkiego na Spitsbergenie już w epoce kamienia łupanego. Jednakże, ze względu na brak jakichkolwiek źródeł historycznych potwierdzających takie założenie pozostawimy ją na boku naszych rozważań.

Pośród wyżej wymienionych teorii, tylko jedna oparta jest na faktach. Mianowicie ta, że w czerwcu 1596 roku holenderski żeglarz i podróżnik Willem Barents dopłynął do archipelagu i ze względu na wysokie, skaliste i ostro zakończone górskie szczyty, które zobaczył, nadał mu nazwę *Spitsenberg*, co później przeobraziło się w *Spitsbergen*. Jednakże znaczenie słowa *Spitsbergen*, różniło się w czasie. Od 1969 roku nazwy tej zaczęto używać do określania największej wyspy archipelagu, wcześniej znanej jako Spitsbergen Zachodni. W tym też znaczeniu będzie ona używana w niniejszej pracy. Svalbard to staronorweskie określenie oznaczające „zimne wybrzeże”, choć używane dopiero od niedawna. Użycie tej nazwy wiąże się z przejściem kontroli nad archipelagiem przez Norwegię na mocy Traktatu z 1920 roku. Stąd, opisując wydarzenia, mające miejsce przed rokiem 1920, w odniesieniu do archipelagu, autor będzie posługiwał się nazwą Spitsbergen, natomiast opisując zagadnienia po roku 1920, autor będzie używał określenia Svalbard.

Należy podkreślić, iż w przypadkach, kiedy autorzy cytowanych prac posługiwali się innymi wytycznymi dotyczącymi nazewnictwa wysp, autor będzie używał nazwy zaczerpniętej z cytowanego artykułu.

Historia archipelagu

Historia osadnictwa ludzkiego na wyspach archipelagu może sięgać już XII wieku. Jednak dopiero wiek XVII należy uznać za początek prawdziwego wykorzystania bogactw naturalnych Spitsbergenu. W tym czasie olej wielorybi wykorzystywano do produkcji smaru do maszyn, paliwa do lamp ulicznych, tłuszczu do produkcji mydła, a wreszcie jako podstawy do produkcji kredek, plastrów, świec, maści, a nawet atramentu. Kości wykorzystywano do produkcji mebli, a mięso było zwyczajnym ludzkim pożywieniem¹⁴. Ze względu na bogate zasoby mórz otaczających archipelag, na wodach Spitsbergenu pojawiło się

¹³ T. B. Arlov, op. cit., s. 8.

¹⁴ T. Pedersen, *The Svalbard Continental Shelf Controversy: Legal Disputes and Political Rivalries*, Ocean Development and International Law, 2006, vol. 37, Iss. 3, s. 341.

mnóstwo statków czerpiących korzyści z połowu wielorybów i morsów. Głównymi rywalami w tym wyścigu byli Anglicy i Holendrzy, ale szybko dołączyły do nich inne narodowości – Norwedzy, Duńczycy i Baskowie¹⁵. Największa i zarazem najbardziej znana osada wielorybnicza, założona przez Holendrów w XVII wieku na północnym-zachodzie Spitsbergenu, to Smeerenburg¹⁶ (*smeer* – tłuszcz). Na początku XX wieku ówczesni badacze szacowali liczbę ludności zamieszkującą w osadzie na około 2000 osób¹⁷. Niemniej jednak, analiza grobów i pozostałości z tego okresu pokazała, iż w najcieplejszych miesiącach roku osada mogła liczyć jedynie około 200 mieszkańców¹⁸. Pokazuje to, jak duże musiało być natężenie ludności na tamtym terenie, skoro po przeprowadzeniu szacunkowych obliczeń, choć błędnie, ustalono liczbę na 2000. Obecność ludzka na wyspach w krótkim czasie pozostawiła swoje ślady. Ekstensywne polowania, już w XVII wieku znacznie zmniejszyły liczbę zwierząt i wraz z początkiem XVIII wieku polowania na wieloryby stały się mało opłacalne. Holendrzy utrzymali swoje osady trudniące się tym rzemiosłem aż do końca XVIII wieku. Inne państwa porzuciły tę działalność znacznie wcześniej¹⁹.

Kolejną fazą eksploatacji naturalnych zasobów Spitsbergenu było traperstwo. Trudno określić, kiedy dokładnie rozpoczęła się ta aktywność na wyspach. Wiadomo jednak, że Rosjanie byli pierwszymi, którzy rozpoczęli taką działalność. W 1720 roku zimowali już na terytorium archipelagu²⁰. Spędzanie najchłodniejszych miesięcy w roku na wyspach było raczej koniecznością niż potrzebą. Należy podkreślić, iż zwierzęta musiały być zabijane właśnie zimą, bo wtedy ich futra były najgrubsze, a przez to najdroższe. Osadnicy mieszkali w prowizorycznych chatkach, wzdłuż wybrzeża. Jeden z nich, o nazwisku Starostin, spędził tam 15 sezonów bez przerwy, natomiast łącznie 39 lat swojego życia. Zmarł na Spitsbergenie w 1826 roku²¹. Na przełomie XVIII i XIX wieku do rosyjskich traperów dołączyli norwescy. Ekstensywne polowania sprawiły jednak, iż pod koniec XIX wieku aktywność ta stała się nieopłacalna. Traperzy

¹⁵ S. Barr, op. cit. s. 27.

¹⁶ Ibidem, s. 26.

¹⁷ R. N. Rudmose Brown, *Spitsbergen, Terra Nullius*, Geographical Review, May 1919, vol. 7, no. 5, s. 314.

¹⁸ S. Barr, op. cit., s. 26.

¹⁹ R.N. Rudmose Brown, op. cit., s. 314.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, s. 315.

opuścili wyspy pozostawiając swoje prowizoryczne chatki, groby i mnóstwo czterometrowych prawosławnych krzyży, z których trzy stoją do dzisiaj²².

Na przełomie XIX i XX wieku otwarty został nowy rozdział dotyczący eksploatacji zasobów naturalnych Spitsbergenu. W 1899 roku norweski skipper Søren Zachariassen przeprowadził, prawdopodobnie pierwszą, nastawioną na zysk, operację wydobywania węgla na Spitsbergenie. Wydobyto około 40 ton minerału, który potem sprzedano w Norwegii²³. Na początku XX wieku przemysł wydobywczy zyskiwał coraz większe zainteresowanie. W 1905 roku angielsko-norweska kompania *Spitzbergen Coal and Trading Co.* utworzyła pierwsze miasto nastawione na potrzeby eksploatacji surowca. Położone było nad Adventfjorden, a samo miasto zostało nazwane Advent City²⁴. Ta próba ustanowienia nowego przemysłu, zakończyła się porażką i w 1908 roku kompania wycofała się z tych terenów. Nie zniechęciło to jednak innych do poszukiwań bogatych złóż surowcowych. Amerykańska firma *Arctic Coal Company*, którą założyli John Munro Longyear i Frederick Ayer z Bostonu, rozpoczęła wydobywanie surowca po drugiej stronie Adventfjorden już w 1905 roku. Powstało tam miasto Longyear City. Longyearbyen (*by* – norw. miasto) jest obecnie stolicą Svalbardu. Rosjanie, szybko dołączyli do wyścigu o surowce i w niedługim czasie założyli swoją osadę, którą nazwali Barentsburg. Przemysł wydobywczy węgla i rud metali istnieje na Svalbardzie do dzisiaj.

Status prawny archipelagu przed 1920 rokiem

Dania w unii z Norwegią oraz Anglia były jedynymi państwami zgłaszającymi swoje pretensje do wysp w XVII i XVIII wieku. Jednakże po wyczerpaniu organicznych zapasów archipelagu, nawet te państwa przestały interesować się tym terenem. W XVIII wieku Spitsbergen uzyskał miano *terra nullius*, czyli ziemi niczyjej.

W połowie wieku XIX szwedzki naukowiec Adolf Erik Nordenskiöld ponownie wprowadził sprawę przynależności państwowej Spitsbergenu na arenę międzynarodową. Nowoodkryte, bogate złoża węgla sprawiły, że państwa żywo zainteresowały się archipelagiem. W 1871 roku szwedzko-norweski rząd wystosował zapytanie do innych państw, czy aneksja tego terytorium przez Szwecję w unii z Norwegią spowoduje pretensje innych krajów do tych ziem²⁵. W odpo-

²² S. Barr, op. cit., s. 28.

²³ M. Nuttal ed., *Encyclopedia of the Arctic*, New York 2005, s. 1978.

²⁴ Ibidem.

²⁵ T. Mathiasen, *Svalbard in International Politics 1871–1925*, Oslo 1954, s. 173.

wiedzi rząd rosyjski wystosował notę, w której stwierdził, że takie zachowanie nie może mieć miejsca, a Spitsbergen powinien pozostać *terra nullius* dostępnym dla eksploracji i eksploatacji dla wszystkich narodowości. Ponadto sama Norwegia, odnosiła się sceptycznie do tego pomysłu. Norweski minister spraw wewnętrznych stwierdził, że nie leży to w interesie państwa, aby doprowadzić do zmian w istniejącym *status quo*²⁶. W tym czasie porzucono ten problem.

Kilkadziesiąt lat później niepodległa i bardziej ambitna na arenie międzynarodowej Norwegia na nowo poruszyła kwestię przynależności państwowej Spitsbergenu. W 1907 roku rząd norweski wysłał noty do zainteresowanych krajów, informując je, że dotychczasowa sytuacja prawno-międzynarodowa wysp jest wysoce niezadowolająca. Zaproponował także utworzenie nowego reżimu polityczno-prawnego²⁷. Na tej podstawie zwołano trójstronną konferencję Rosji, Norwegii i Szwecji w 1910, a następnie w 1912 roku²⁸. Ustalono, że Spitsbergen pozostanie *terra nullius*, dostępnym dla wszystkich narodowości, natomiast będzie zarządzany na zasadzie kondominium trzech biorących udział w konferencji państw. USA i Niemcy miały poważne zastrzeżenia do tej propozycji. W związku z tym postanowiono zwołać kolejną konferencję, w której wzięły udział wszystkie zainteresowane państwa. Data spotkania została wyznaczona na 1914 rok. Głównym problemem obrad był spór pomiędzy USA i Niemcami z jednej strony a Rosją z drugiej. USA i Niemcy chciały uczestniczyć w zarządzaniu archipelagiem na zasadzie kondominium państw, czemu zdecydowanie sprzeciwiała się Rosja²⁹. W wyniku braku porozumienia wyznaczono termin kolejnego spotkania na rok 1915. Zanim jednak delegaci zdążyli wrócić do swoich domów wybuchła I wojna światowa.

Traktat Spitsbergeński 1920

Po zakończeniu wojny Norwegia ponowiła swoje pretensje do Spitsbergenu. Norwescy delegaci na konferencji paryskiej w 1919 roku zaproponowali podpisanie traktatu przyznającego zwierzchność nad archipelagiem Norwegii. Wielka piątka – USA, Anglia, Francja, Włochy i Japonia – odpowiedziały ustanowieniem tzw. Komisji Spitsbergeńskiej, której zadaniem było zbadanie tematu i zaproponowanie rozwiązania. W niedługim czasie zaprezentowano Komisji

²⁶ T. Pedersen, op. cit., s. 341.

²⁷ T. Mathiasen, op. cit., s. 174.

²⁸ T. Pedersen, op. cit., s. 342.

²⁹ Ibidem, s. 342.

norwesko-francuską propozycję traktatu, zaaprobowanego wcześniej przez USA i Anglię. Ponieważ dokument gwarantował międzynarodowe interesy wszystkich krajów, Norwegii przyznano zwierzchnictwo nad wyspami. 9 lutego, na podstawie wcześniejszej norwesko-francuskiej propozycji, podpisano Traktat Spitsbergeński. Podpisało go wtedy dwanaście państw. Do dzisiaj został ratyfikowany przez 44 kraje³⁰. Polska stała się stroną Traktatu 3 września 1931 roku³¹.

W prawie międzynarodowym *terra nullius* może stać się częścią terytorium państwowego poprzez jego efektywną okupację. Norwegia nabyła prawo suwerena nad terytorium Svalbardu inną drogą. Suwerenne prawa do archipelagu zostały przekazane Norwegii na mocy umowy międzynarodowej. Najogólniej rzecz ujmując, Traktat wyznaczał dwie rzeczy: po pierwsze definiował i regulował nowy status prawny archipelagu, po drugie przekazywał Norwegii prawa suwerena nad terytorium wysp i morzem terytorialnym.

Intencje stron jakiegokolwiek umowy międzynarodowej, najczęściej przedstawione są w preambule tejże umowy. Preambuła Traktatu Spitsbergeńskiego brzmi: „*while recognising the sovereignty of Norway over the Archipelago of Spitsbergen, including Bear Island, of seeing these territories provided with an equitable regime, in order to assure their development and peaceful utilization*”³².

Już w preambule państwa wyrażają jasno, że rozpoznają suwerenność Norwegii nad archipelagiem, natomiast stronom Traktatu zostają przyznane równorzędne prawa, które są zagwarantowane przez sprawiedliwy ustrój (*equitable regime*).

Traktat składa się z dziesięciu artykułów. Według artykułu pierwszego strony „*rozpoznają pełną i absolutną suwerenność Norwegii nad Archipelagiem Spitsbergenu*”³³. Niemniej jednak to „rozpoznanie suwerenności” jest podporządkowane postanowieniom traktatu (*subject to the stipulations of the present Treaty*)³⁴. Nie znaczy to jednak, że przyznano Norwegii ograniczoną suwerenność

³⁰ *Maritime Jurisdiction and Commercial Activity*, Focus North, 2006, no. 6, s. 2.

³¹ Dz. U. z 1931 r., nr 97, poz. 747.

³² „Rozpoznając suwerenność Norwegii nad archipelagiem Spitsbergenu, łącznie z wyspą Niedźwiedzią, i pragnąc, aby to terytorium otrzymało ustrój sprawiedliwy, zdolny zapewnić rozwój i pokojowe użytkowanie [...]” [tłum. wł.] – Treaty Concerning the Archipelago of Spitsbergen, and Protocol, Paris 9 February 1920. Zdjęcia oryginalnego Traktatu zostały umieszczone w: T. Pedersen, *Conflict and Order in Svalbard Waters*, Tromsø 2008, s. 212.

³³ Ibidem, art. 1.

³⁴ Ibidem.

nad tym obszarem. Zarówno rozpoznanie suwerenności, jak i zastrzeżenia, co do jej wykonywania, są traktowane równo i na takich samych zasadach. Wydaje się, że zamierzeniem stron była właśnie taka konstrukcja artykułu, dzięki której Norwegia zostanie suwerenem, natomiast jak najwięcej z dotychczasowego statusu archipelagu, jako *terra nullius*, zostanie zachowane. Taka konstrukcja jest wyrazem tego, co w preambule zostało nazwane sprawiedliwym ustrojem. Każda ze stron rezygnuje z części swoich praw na rzecz Norwegii, ale jednocześnie nabywa nowe.

Strony Traktatu, w artykule pierwszym uzgodniły, że zasięg geograficzny umowy międzynarodowej obejmuje wszystkie wyspy archipelagu pomiędzy 10° a 35° długości geograficznej wschodniej i pomiędzy 74° a 81° szerokości geograficznej północnej. Obszar archipelagu wyznaczony został zatem za pomocą czterech prostopadłych do siebie linii, które tworzą prostokąt – tzw. *Svalbard box*.

Proste granice, wyznaczone w taki sposób przywołują na myśl podziały kolonialne, gdzie granice były wyznaczane właśnie za pomocą południków i równoleżników, a faktyczne wpływy jurysdykcji państwowych i rzeczywiste uwarunkowania naturalne miały żaden, albo niewielki wpływ na ich kształt. Należy podkreślić, że szczególnie w przypadku starych traktatów, gdzie przedmiotem umowy były wyspy, tak właśnie postępowano³⁵. Wynikało to z braku prawnomiędzynarodowych uregulowań dotyczących mórz i oceanów otaczających takie obszary. Tam, gdzie panowała wolność mórz, zaproponowana już w 1609 roku przez Hugo Grocjusza, ustanowienie granicy morskiej na zasadzie prostych linii było najszybszym i najskuteczniejszym rozwiązaniem. Nie trzeba było definiować wszystkich terenów. Wystarczyło wyznaczyć obszar, co do którego postanowienia umowy międzynarodowej były wiążące dla stron. Warto zauważyć, że taki podział nie przyznawał państwu praw jurysdykcyjnych nad kolejnymi strefami morskimi. Stąd błędne jest postrzeganie granic *Svalbard box* jako tych, od których należy wyznaczać kolejne obszary morskie zgodnie z literą Konwencji o Prawie Morza z 1982 roku. Niektóre państwa azjatyckie, których terytoria, w całości, bądź też części, składały się z archipelagów, próbowały wyznaczać morskie obszary swojej jurysdykcji mierząc odległość właśnie od prostych linii określających ich

³⁵ D. H. Anderson, *The status under International Law of the Maritime Areas around Svalbard*, paper read at the Symposium on „Politics and Law – Energy and Environment in the Far North,” held at the Norwegian Academy of Science and Letters on 24 January 2007, s. 5.

terytorium morskie³⁶. Nie spotkało się to jednak z aprobatą opinii międzynarodowej. Zatem i w przypadku Svalbardu, granice wyznaczone przez *Svalbard box* nie mają mocy prawnej, ani nie mogą być uznane za linie służące wyznaczeniu kolejnych stref morskich podległych jurysdykcji państwa.

Artykuły drugi i trzeci mówią o równym dostępie do archipelagu, zagwarantowanym wszystkim stronom Traktatu. Dotyczy to zarówno zasobów naturalnych zlokalizowanych na lądzie, jak też zasobów morza terytorialnego (*teritorial waters*). Przed rokiem 1920 dostęp do wysp archipelagu gwarantował status Svalbardu jako *terra nullius*. Natomiast wolność mórza była podstawą swobodnego korzystania z zasobów morskich otaczających wyspy. Po roku 1920 podobne prawa zostały przekazane państwom na podstawie Traktatu. Artykuł drugi przyznawał Norwegii prawo ustalania zasad dostępu do tych obszarów, ale tylko w sprawach ochrony i użytkownia zasobów organicznych wyspy. Te zastrzeżenia miały być wprowadzane na zasadzie największego uprzywilejowania, zatem żadna ze stron Traktatu nie mogła być traktowana lepiej, niż inne.

Artykuł czwarty traktował o wolności komunikowania się i tworzenia stacji telegraficznych. Artykuł piąty zakładał ustanowienie międzynarodowej stacji meteorologicznej, której urządzenie miało być przedmiotem późniejszej konwencji. Artykuły szósty i siódmy mówiły o wolności nabywania praw własności zagwarantowanych, na równych warunkach, dla wszystkich stron Traktatu.

Artykuł ósmy obligował Norwegię do ustalenia zasad wydobywania surowców naturalnych archipelagu, w szczególności węgla. Oddzielny dokument został przygotowany przez stronę norweską i zaakceptowany, bez zmian, przez inne kraje. Ponadto, artykuł ósmy zakazywał suwerenowi czerpania jakichkolwiek korzyści ekonomicznych z ceł i podatków pobieranych od mieszkańców archipelagu. Wszelkie środki z tych źródeł miały być przeznaczone wyłącznie na potrzeby Spitsbergenu.

Artykuł dziewiąty zakazywał budowy morskich baz wojskowych i fortyfikacji. Zaznaczał także, że terytorium Spitsbergenu nie może zostać użyte do prowadzenia działań wojennych. Artykuł dziesiąty zawierał postanowienia końcowe, w tym procedurę ratyfikacyjną Traktatu.

³⁶ Ibidem.

Interpretacja Traktatu w świetle dzisiejszego międzynarodowego prawa morza

Istnieje kilka punktów spornych pomiędzy zwolennikami dwóch wymienionych we wstępie podejść co do użyteczności i interpretacji Traktatu Spitsbergeńskiego z 1920 roku w świetle nowego międzynarodowego prawa morza. Pokróćce postaram się opisać ważniejsze punkty zapalne tego sporu.

Pierwszym elementem wywołującym spór prawników jest sposób odczytywania Traktatu Spitsbergeńskiego. Jak podkreśla Fleischer³⁷, kiedy mówimy o strefach morskich Svalbardu, mamy do czynienia z dwoma wiążącymi państwa aktami prawnymi. Pierwszy z nich to Międzynarodowa Konwencja o Prawie Morza z 1982 roku, drugi to Traktat Spitsbergeński z 1920 roku. Jak stwierdza autor, te dwa reżimy międzynarodowe mają odmienne zastosowanie geograficzne³⁸. Konwencja z 1982 roku odnosi się do wszystkich obszarów morskich na świecie, czyli także do wszystkich stref morskich wokół Svalbardu, niezależnie czy zostały już ustanowione, czy też nie. Natomiast Traktat z 1920 roku, a raczej sformułowania jego poszczególnych artykułów, odnoszą się raczej do terytorium lądowego, ale z podkreśleniem morza terytorialnego w artykule drugim i trzecim³⁹. Jednakże, jak argumentuje Anderson podstawową zasadą prawa morza jest dominacja terytorium lądowego nad przyległym obszarem morskim⁴⁰. To terytorium lądowe jest gwarantem wyznaczenia jurysdykcji morskiej państwa. Zatem, zgodnie z artykułem pierwszym Traktatu Spitsbergeńskiego, Norwegia stała się suwerenem nie tylko nad terytorium lądowym, ale także przyznano jej suwerenność nad morzem terytorialnym archipelagu. Co więcej, artykuł drugi i trzeci odwołują się wyraźnie do morza terytorialnego (*teritorial sea*), jako do części terytorium objętego przez Traktat. Norwegia w roku 1920 wyznaczyła szerokość morza terytorialnego Svalbardu na 4 mile morskie. Zatem wszystkie tereny znajdujące się w obrębie tej granicy były podległe ustaleniom Traktatu.

Należy podkreślić, iż w roku 1920 międzynarodowe prawo morza, takie jakie znamy dzisiaj, jeszcze nie istniało. Państwa na mocy swoich dekretów państwowych wyznaczały granice morskie swojego terytorium. Svalbard otrzymał 4 milowe morze terytorialne na podstawie prawa wewnętrznego

³⁷ C. A. Fleischer, *The New International Law of the Sea and Svalbard*, paper prepared for The Norwegian Academy of Science and Letters 150th Anniversary Symposium on 25 January 2007.

³⁸ Ibidem, s. 1.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ D.H. Anderson, op. cit., s. 5.

państwa, natomiast dopiero w 2003 roku Norwegia poszerzyła morze terytorialne Svalbardu do 12 mil morskich. Wcześniej ustalone zostały proste linie bazowe wokół archipelagu. Dlatego też, jak argumentuje Anderson, ustalenia Traktatu z 1920 roku, powinny być interpretowane jako odnoszące się do morza terytorialnego Svalbardu w ogóle, czyli także po zmianie jego zasięgu z 4 na 12 mil morskich. Zatem artykuły drugi i trzeci, w których morze terytorialne jest wyraźnie wspomniane, powinny być stosowane do dzisiejszego morza terytorialnego otaczającego archipelag. A skoro tak, to Traktat powinien mieć swoje zastosowanie także w innych strefach morskich, które zostały wyznaczone później.

Kolejnym punktem zapalnym jest sformułowanie użyte w preambule i artykule pierwszym Traktatu: „*The High Contracting Parties undertake to recognise, subject to the stipulations of the present Treaty, the full and absolute sovereignty of Norway over the Archipelago of Spitsbergen [...]*”⁴¹.

Chodzi tu o użycie słowa „rozpoznać”. Mianowicie, nie można uznać, że suwerenność przyznana Norwegii nad archipelagiem może być ograniczona w jakikolwiek sposób. Wszelkie zastrzeżenia (*the stipulations of the present Treaty*) odwołują się do słowa rozpoznać (*recognise*), a nie jak często twierdzono do słowa suwerenność. Takie podejście, jak już zostało wspomniane wcześniej, pozwoliło uniknąć określenia „ograniczona suwerenność”. To jednak wywołuje daleko idące konsekwencje. Jak podkreśla Fleischer, intencją autorów Traktatu, jak i państw składających podpisy pod dokumentem, nie było ograniczenie suwerenności, w jakikolwiek sposób, ale zapewnienie jej we wszystkich innych kwestiach nie poruszonych w Traktacie. A co za tym idzie, pełna i całkowita suwerenność Norwegii powinna być jej podstawowym prawem i powinna również zostać rozpoznana we wszelkich kwestiach nie uregulowanych przez Traktat, a w szczególności w strefach morskich przyległych do archipelagu, o których nie ma mowy w pierwotnym tekście. Zatem podążając tym tropem, Traktat z 1920 roku nie może mieć zastosowania do dzisiejszych obszarów morskich wokół Svalbardu.

Szelf kontynentalny to nowe pojęcie prawa międzynarodowego. Zrodziło się ono pomiędzy rokiem 1954 a 1964, kiedy weszła w życie Konwencja o Szelfie Kontynentalnym podpisana w 1958 roku. Naturalnie szelf

⁴¹ „*Wysokie Strony Umawiające się, zgadzają się rozpoznać, w warunkach, postanowionych w niniejszym traktacie, pełną i całkowitą suwerenność Norwegii nad archipelagiem Spitsbergenu [...]*” [tłum. wł.] – Treaty Concerning the Archipelago of Spitsbergen, and Protocol, Paris 9 February 1920 [w:] T. Pedersen, *Conflict and Order in Svalbard Waters*, Tromsø 2008, s. 212.

kontynentalny oraz prawa jego dotyczące nie były w żaden sposób wspomniane w Traktacie z 1920 roku. Nie znaczy to jednak, że Svalbard nie posiada swojego szelfu kontynentalnego. Zgodnie z orzeczeniem Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 1969 roku w sprawie *North Sea Continental Shelf cases*, państwa posiadają wyłączne prawo eksploatacji swojego szelfu kontynentalnego w granicach ustalonych przez prawo międzynarodowe⁴². Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w swoim orzeczeniu stwierdził, że takie prawo istnieje „*ipso facto and ab initio, by the virtue of sovereignty over the land, and an extension of it...*”⁴³. Zatem kiedy państwo rozpoznaje istnienie szelfu kontynentalnego, który jest przedłużeniem jego terytorium, zyskuje prawo eksploatacji jego zasobów, tym samym pozbawiając inne państwa tego prawa, nawet jeśli wcześniej z niego korzystały, kierując się zasadą wolności mórz.

W pracach naukowych pojawia się argument, że szelf kontynentalny Svalbardu jest przedłużeniem szelfu kontynentalnego Norwegii⁴⁴. Według tego podejścia, wyspy archipelagu nie posiadają własnego szelfu kontynentalnego i wszystkie prawa do jego eksploatacji należą do Norwegii. Korzystając jednak z argumentacji Andersona, takie podejście wydaje się być błędne⁴⁵. Po pierwsze, terytorium archipelagu jest większe niż niektóre państwa europejskie. Po drugie, wszystkie wyspy oddalone są od wybrzeża Norwegii o znacznie więcej niż tylko 200 mil morskich, zatem poza granicą wyłącznej strefy ekonomicznej Norwegii i jej szelfu kontynentalnego, co do którego nie trzeba przedkładać wniosku o uznanie przedłużenia szelfu kontynentalnego przed Komisją Granic Szelfu Kontynentalnego. Posiadają także swój oddzielny zarząd, dotyczący np. wydobywania surowców naturalnych. Zatem, czy można uznać, że Svalbard posiada swój własny szelf kontynentalny?

Pierwszym krokiem do wyznaczenia jakiegokolwiek granicy morskiej między dwoma państwami jest wyznaczenie najbardziej wysuniętych punktów terytorium państwowego obydwu państw, tzw. punktów bazowych. Dopiero na tej podstawie wyznaczana jest prowizoryczna linia złożona z punktów równo od nich oddalonych. Tą zasadą kierowały się Dania (Grenlandia) i Norwegia (Svalbard) podczas wyznaczania wspólnej granicy morskiej w 2006 roku.

⁴² *North Sea Continental Shelf cases*, ICJ reports 1969, s. 22 (paragraf 19) – www.icj-cij.org/docket/files/51/5535.pdf [dostęp 6 VI 2009].

⁴³ *Ibidem* – „*ipso facto i ab initio*, na podstawie posiadania suwerennych praw nad lądem i jego przedłużeniem” [tłum. wł].

⁴⁴ R. R. Churchill, G. Ulfstein, *Marine Management in Disputed Areas, The case of the Barents Sea*, London 1992, s. 35.

⁴⁵ D. H. Anderson, *op. cit.*, s. 8.

Granica została wyznaczona przy użyciu punktów znajdujących się na Svalbardzie a nie na terytorium Norwegii. Ponadto w 2003 roku Norwegia złożyła wniosek do Komisji Granic Szelfu Kontynentalnego, w której postuluje o przyznanie jej praw do przedłużenia szelfu kontynentalnego poza granicą 200 mil morskich wyznaczoną od wybrzeży Svalbardu⁴⁶. To może świadczyć o tym, że Svalbard posiada swój szelf kontynentalny, ponieważ leżąc na przedłużeniu norweskiego szelfu, Norwegia musiałaby wyznaczyć punkty pomiarowe na swoim terytorium, a nie na wyspach.

Skoro jednak przyjmiemy, że Svalbard posiada swój szelf kontynentalny i ma do niego wyłączne prawo, to jak powinna wyglądać umowa międzynarodowa wyznaczająca morską granicę pomiędzy Norwegią i Svalbardem, który przecież, na mocy Traktatu z 1920 roku, jest prowincją norweską? Czy umowę w takim wypadku powinna podpisać Norwegia z Norwegią?

Anderson argumentuje, że jest to sztuczny problem i tak naprawdę nie jest niemożliwy do rozwiązania. Co więcej, istnieją podobne przypadki, które zostały uregulowane za pomocą mechanizmów prawa międzynarodowego i międzynarodowego prawa morza. Tu przywołuje przykład Wielkiej Brytanii, która wyznaczyła granice morskie między swoimi terytoriami⁴⁷.

Kolejnym pytaniem, które powstaje przy okazji interpretacji traktatu w świetle dzisiejszego międzynarodowego prawa morza jest problem ustanowienia strefy ochronnej rybołówstwa i wyłącznej strefy ekonomicznej wokół archipelagu. Strefa ochronna rybołówstwa to zastrzeżony dla państwa przybrzeżnego obszar wód, przeważnie w pasie 200 mil morskich, w którym państwo ma prawo wyłącznego korzystania z zasobów organicznych, w tym przypadku ryb. Rybacy innych krajów mogą prowadzić połowy w tych wodach po uzyskaniu zgody państwa przybrzeżnego. Norwegia ustaliła taką strefę wokół Svalbardu. Nie zmienia to jednak faktu, iż Rosja nie uznaje tej strefy posiłkując się argumentem o braku prawnego uregulowania statusu wód morskich Svalbardu⁴⁸. W 2005 roku rosyjski kuter rybacki „Elektron” został zatrzymany w okolicach archipelagu przez okręt norweskiej straży granicznej⁴⁹. Oskarżony

⁴⁶ *Continental Shelf Submission of Norway, in respect of areas in the Arctic Ocean, the Barents Sea, and the Norwegian Sea, Executive Summary*, Ojledirektoratet 2006.

⁴⁷ D. H. Anderson, op. cit., s. 9.

⁴⁸ W. Østreng, *Soviet-Norwegian relations in the Arctic*, International Journal, 1984, vol. XXXIX, s. 881.

⁴⁹ J. Pawlicki, *Rosyjski kuter uciekł Norwegom*, Gazeta Wyborcza, 19 X 2005.

o nielegalne połowy na Morzu Barentsa, wymknął się norweskiej eskorcie i uciekł na wody terytorialne Rosji zabierając ze sobą dwóch Norwegów, którzy odkryli nadużycia na jego pokładzie. Zdarzenie wywołało kryzys we wzajemnych stosunkach. Niemniej jednak szybko go załagodowano. Oba państwom zależy na efektywnej współpracy w regionie. Całe zdarzenie świadczy jednak o konieczności pilnego rozwiązania kwestii granic morskich Svalbardu.

Wyłączna strefa ekonomiczna jest obszarem rozciągającym się poza morzem terytorialnym, na którym państwo przybrzeżne posiada suwerenne prawa poszukiwania, eksploatacji, ochrony i gospodarowania zasobami naturalnymi, zarówno żywymi, jak i nieożywionymi, wód morskich, jak również dna morskiego i jego podziemia. Norwegia nie ustaliła takiej strefy wokół Svalbardu. Pojawia się pytanie, czy Traktat z 1920 roku daje Norwegii prawo do wyłącznego korzystania z wyżej wymienionych bogactw naturalnych. Można wywnioskować, że nieuznawana przez Rosję strefa ochronna rybołówstwa jest dobrym przykładem, jakie mogłyby być konsekwencje ustanowienia wyłącznej strefy ekonomicznej. Może właśnie dlatego Norwegia zwleka z decyzją?

Ostatnim zagadnieniem wywołującym dyskusje na temat stosownia Traktatu z 1920 roku jest dzisiaj problem interpretacji umów międzynarodowych, w tym w szczególności starych umów. Ten artykuł nie ma na celu rozwijania tej myśli, jako że nie należy ona do przedmiotu rozważań. Niemniej jednak wydaje się konieczne, aby choćby nakreślić zagadnienie w odniesieniu do Traktatu Spitsbergeńskiego.

Zgodnie z Konwencją wiedeńską o prawie traktatów z 1969 roku „*Traktat należy interpretować w dobrej wierze, zgodnie ze zwykłym znaczeniem, jakie należy przypisywać użytym w nim wyrazom w ich kontekście, oraz w świetle jego przedmiotu i celu*”⁵⁰. Środek ciężkości położony jest na „zwykłe znaczenie” użytych wyrazów razem z ich kontekstem. Najczęściej umowy międzynarodowe sporządzane są w dwóch językach, aby dokładniej określić znaczenie zawartych w nich słów. Przy czym oba egzemplarze umowy są równorzędnie autentyczne. Zgodnie z literalną interpretacją Traktatu Spitsbergeńskiego, nie może być zatem mowy o tym, że Norwegia jest zobowiązana stosować Traktat do zagadnień nim nie objętych. Ustanowienie stref morskich wokół Svalbardu nie było objęte Traktatem. Zatem Norwegia posiadając prawa suwerenne nad archipelagiem powinna mieć także prawo ustanowienia stref morskich wokół

⁵⁰ Konwencja o Prawie Traktatów, Wiedeń 23 V 1969, art. 31, p. 1, Dz. U. z 1990 r. nr 74, poz. 439.

wysp. Z tym jednak zastrzeżeniem, że Traktat z 1920 roku nie mógłby być stosowany do tych obszarów. Trudno jednak obronić takie podejście. Stoi ono w opozycji do jakiegokolwiek logiki zawierania umów międzynarodowych. Wszelkie umowy zawierane są po to, ażeby raczej ograniczać, czy też zrzekać się pewnych suwerennych praw przez państwo na rzecz wspólnego celu. Zawieranie umów międzynarodowych nie jest, czy też nie powinno być, rozpatrywane z perspektywy modelu gry o sumie zerowej, gdzie jedna strona otrzymuje wszystko, natomiast inne tylko tracą. Umowy zawierane są dla osiągnięcia wielostronnej korzyści. W przypadku takiej interpretacji Traktatu Spitsbergeńskiego zdaje się być zupełnie odwrotnie. Zastosowanie jego postanowień tylko do obszaru określonego przez artykuł pierwszy, dawałoby nowe prawa suwerenne Norwegii nad innymi obszarami, nie objętymi postanowieniami umowy. Innymi słowy można stwierdzić, iż Traktat, przez to, że nie porusza kwestii stref morskich wokół archipelagu, staje się podstawą roszczeń Norwegii do tych obszarów. Należy się zatem zastanowić, czy taka restrykcyjna interpretacja Traktatu Spitsbergeńskiego jest odpowiednia w świetle dzisiejszego prawa międzynarodowego.

Podsumowanie

Niniejszy artykuł miał na celu nakreślenie problemów międzynarodowych wynikających z różnych interpretacji Traktatu Spitsbergeńskiego z 1920 roku w świetle dzisiejszego międzynarodowego prawa morza. Nie wszystkie kwestie zostały w nim poruszone. Nie zmienia to jednak faktu, iż sprawa staje się pilna. Szczególnie w wyniku teraźniejszych i przyszłych odkryć surowcowych i postępujących zmian klimatycznych w Arktyce.

W 2004 roku odnotowano niemal dwukrotny wzrost średnich temperatur Arktyki w porównaniu z innymi regionami świata⁵¹. Szacuje się, że w przeciągu kolejnych stu lat temperatury na biegunach wzrosną o 3–5°C na lądzie i aż o 7°C nad obszarami morskimi⁵². W 2007 roku stwierdzono największy w historii spadek zasięgu czapy lodowej Arktyki⁵³. Był nawet większy od dotychczasowego „rekordu” z 2005 roku, kiedy to zasięg lodu zmniejszył się

⁵¹ R. Rayfuse, *Melting Moments: The Future of Polar Oceans Governance in a Warming World*, Review of European Community and International Environmental Law (RECIEL), 2007, vol. 16, no. 2, s. 199.

⁵² Ibidem.

⁵³ E. Solheim, *The Arctic and the Environment*, [w:] *High North, High stakes*, red. R. Gottemoeller, R. Tannes, Bergen 2008, s. 87–89.

o 20% jego średniej wielkości mierzonej w latach 1978–2000⁵⁴. Co więcej, pewne jest, że skutki globalnego ocieplenia w Arktyce na nowo wywołują jego przyczyny. Jest to tzw. *ice-albedo feedback loop*⁵⁵. Lód odbija większość promieniowania słonecznego docierającego na ziemię. Natomiast woda chłonie to promieniowanie, co powoduje wzrost jej temperatury. A to z kolei jest przyczyną roztopiania się lodu.

Zmiany klimatyczne na świecie mają ogromne konsekwencje szczególnie dla obszarów polarnych. Po pierwsze, dramatyczny spadek zasięgu czapy lodowej Arktyki odsłania nowe tereny i złoża surowcowe do tej pory ukryte pod lodem. Szacuje się, że 25% wszystkich, nie odkrytych jeszcze złóż ropy naftowej i gazu⁵⁶ na świecie leży właśnie w Arktyce. Nie trzeba argumentować, że to ogromny potencjał, który może przynieść znaczne korzyści państwom uprawnionym do ich eksploatacji. Najtrudniejsze jednak jest sprostanie warunkom klimatycznym panującym ponad linią Koła Podbiegunowego. Niemniej jednak, trwają badania nad technologiami, które mogłyby znaleźć swoje zastosowanie właśnie na tych terenach. Po drugie, mniejszy zasięg lodu w Arktyce może doprowadzić do odsłonięcia dwóch bardzo istotnych z międzynarodowego punktu widzenia przejść morskich, łączących Europę i wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych z rynkami Dalekiego Wschodu. Pierwsze to Przejście Północno-Zachodnie, położone nad północnymi krańcami Kanady i Alaski, drugie to przejście Północno-Wschodnie rozciągające się nad wybrzeżem Eurazji. Komercyjne użytkowanie tych dróg morskich skróciłoby dystans między Europą i USA z jednej strony i rynkami Dalekiego Wschodu z drugiej o 40%⁵⁷. Należy dodać, iż te wody są mniej narażone na wszelkie akty piractwa i dużo łatwiejsze do ochrony niż otwarte wody Oceanu Atlantyckiego, Indyjskiego, czy Pacyfiku. Po trzecie, mniejszy zasięg lodu morskiego w Arktyce odsłania nowe, dotychczas niedostępne tereny połowowe ryb. To także ogromny potencjał, który rozsądnie wykorzystany, może przynieść wielkie korzyści. W szczególności krajom, takim jak Norwegia, gdzie zarówno rybołówstwo, jak i przemysł przetwórczy z tym związany, należy do najważniejszych gałęzi przemysłu państwa.

⁵⁴ R. Rayfuse, op. cit., s. 199.

⁵⁵ S. G. Borgerson, *Arctic Meltdown; The Economic and Security Implications of Global Warming*, Foreign Affairs, 2008, vol. 87, Iss. 2, s. 64.

⁵⁶ S. Midkhatovich Yeneyeff, T. Fenton Krysiak, *The battle for the next Energy Frontier: The Russian Polar Expedition and the Future of Arctic Hydrocarbons*, Oxford Energy Comment, August 2007, s. 2.

⁵⁷ Ibidem, s. 9.

W świetle tych zagadnień pojawia się problem morskich granic w Arktyce i pytanie o ich ustanowienie oraz toczące się spory międzynarodowe. Svalbard i problemy opisane wyżej są wyłącznie małą częścią większej międzynarodowej układanki, której rozwiązanie w wyniku postępujących zmian klimatycznych nabiera coraz większego znaczenia. Dopóki nie zostaną nakreślone wszystkie podziały i rozwiązane wszelkie niejasności, państwa będą musiały powstrzymać się od eksploracji i eksploatacji potencjalnie lukratywnych złóż surowcowych.

Dyskusja dotycząca obszarów morskich wokół Svalbardu wciąż trwa. Ninejszy artykuł miał za zadanie jedynie wskazać problem i nakreślić jego możliwe konsekwencje. Natomiast nie proponuje gotowego rozwiązania. Pewnym jest jednak fakt, iż w naszym ciągle ocieplającym się świecie zimna Arktyka stanie się niedługo gorącym tematem sporów politycznych i dociekań naukowych.

STATUS OF THE SVALBARD MARITIME ZONES AND THE INTERPRETATION OF THE SVALBARD TREATY FROM 1920 AS APPROACHED FROM THE CONTEMPORARY LAW OF THE SEA PERSPECTIVE

This article deals with the presentation of the status of the Svalbard maritime zones from the today's law of the sea perspective and the interpretation of the Svalbard Treaty after 89 years from its signature. The Article addresses the question of the applicability of the Svalbard Treaty provisions to the archipelago's offshore areas in today's realities of the international law and the international law of the sea. After providing the reader with the theoretical perspectives on the issue of the proper usage of names *Spitsbergen* and *Svalbard*, the historical background on the exploration and exploitation of the archipelago is given. After that an analysis of the applicability of the Treaty provisions to the Svalbard's offshore areas is presented. We can distinguish two different approaches towards the resolvability of this issue. The first approach exposes that the stipulations of the Treaty should not be applied to the modern delimitations of the Svalbard's offshore areas, and therefore the Treaty provisions should not be applied to the Exclusive Economic Zone, Exclusive Fisheries Zone and the Continental Shelf around Svalbard. The second approach challenges this point of view by stating that the provisions of the Treaty should be treated accordingly to the development of the international law and the international law of the sea, and therefore its stipulations should be recognized as binding in the mentioned offshore areas. Most states parties to the Treaty have not publicly expressed a view on this issue. Of those that have, Finland supports the Norwegian position on not applying the Treaty provisions to the archipelago's offshore areas, whereas Russia and United Kingdom opposes it.